DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 72. Niedziela, 20 Marca (1 Kwietnia). **1866 r.**

Wychodzi codziennie, oprécz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.– Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.– Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.- Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 19 (31) Marca.

Awans. — Pomocnik prezydującego w komisji włościańskiej ostrołęckiej, radca kolegjalny *Kiryłow*, po wysłużeniu ustanowionej liczby lat, awansował na radcę stanu, ze starszeństwem od 4 kwietnia 1864 r. (*Siew. Pocz.*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 19 (31) Marca.

Weimarsche Z. potwierdza przytoczoną przez nas wczoraj z *Nordd. A. Z.* wiadomość, o wysłaniu z Berlina depeszy okólnikowej do państw niemieckich dotyczącej reformy związkowej i stanowiska tych państw na wypadek zagrażającego Prusom starcia, oraz o nadesłaniu do Berlina odpowiedzi z Wejmaru, odwołującej się do § 11-go ustawy związkowej; oświadcza jednak, wbrew temu co utrzymywała *Nordd. A. Z.*, że odpowiedzi tej nie poprzedziło wcale porozumienie się z ministrem saskim p. v. Beustem. Wczoraj wieczorem nadesłany tu telegram z Monachjum donosi, iż według *Bayerische Z.*, p. von der Pfordten w odpowiedzi na okólnik pruski także powołuje się na § 11 ustawy związkowej, oraz na § 19, który stanowi, że członek związku niemieckiego, napadający na drugiego członka, zrywa ten związek. Przytoczenie tego paragrafu, jak się zdaje, należy uważać za rodzaj ostrzeżenia udzielonego Prusom, które przez Austrję, a zapewne i przez południowe państwa niemieckie obwiniane są o wywołanie starcia. Znaczący jest w tym względzie artykuł *Wiener Abendpost*, zaprzeczający pruskim organom półurzędowym co do mniemanych odpowiedzi Austrji. W artykule tym jest powiedziano: „Powtarzamy jeszcze raz, że dotąd nic nie osiągnięto za pomocą tych manewrów prasowych; opinja publiczna nie dając się zbłąkać, obstaje przy swem pierwotnem ocenieniu stosunku polityki pruskiej do polityki austrjackiej. Ten stosunek jest tak jasny, iż wyłącza wszelkie sztuczne zawikłanie. Charakter celu polityki Prus jest zawsze stanowczo wyrażony, a oczywistem jest, że Prusom przypada nagląca rola do czynu, kiedy Austrji co najwyżej rola obronna. Wysilone starania pruskiej ministerjalnej prasy, w tym stanie rzeczy muszą pozostać bezskutecznemi." Telegram z Wiednia który tu nadszedł dziś rano, podaje według wieczornego *Wanderera* wiadomość, że państwa średnie niemieckie zamierzają przedłożyć sejmowi związkowemu wniosek ułożony przez p. Beusta i innych niemieckich mężów stanu, a opierający się na § 11 ustawy związkowej, jako odpowiedź na pruską okólnikową notę. Wniosek ten doprowadzi do nowej fazy w położeniu rzeczy.

Nordd. A. Z. ma teraz stałą rubrykę pod tytułem: „austrjackie uzbrojenia", w której pomiędzy innemi, na zasadzie podań świadków, oblicza, iż obecnie w Czechach zgromadzono sześćdziesiąt batalionów piechoty z odpowiednią kawalerją i artylerją i dodaje: „Wszystkie te nadzwyczajne poruszenia wojenne ze strony austrjackiej stale są objaśniane koniecznością dyzlokacji wojsk i zawichrzeniami wewnętrznemi w Czechach."—Tenże dziennik donosi, że naczelne dowództwo trzeciego korpusu pruskiego ogłosiło obwieszczenie dotyczące kupna koni dla artylerji i pociągów.—Pomimo tych wszystkich uzbrojeń, *N. Preus. Z.* opierając się na artykule *Prov. Cor.* zapewnia, iż nie należy tracić nadziei utrzymania pokoju. W tym duchu też możnaby tłomaczyć sobie, nadesłany wczoraj wieczorem z Berlina telegram, donoszący, że dnia poprzedniego hr. Bismarck miał długą naradę w ministerstwie spraw zagranicznych z austrjackim ambasadorem.

W Paryżu nie zbyt się zajmują ewentualnością wojny pomiędzy Austrją i Prusami, tak tam spodziewają się, iż wszystkie trudności dadzą się załatwić na drodze dyplomatycznej. Publiczność paryzka zwróciła całą uwagę na mający wkrótce odbyć się wybór deputowanego w dep. niższego Renu, o czem już wspominaliśmy w właściwej rubryce naszego dziennika.

W sprawie księstw naddunajskich mnożą się wskazówki, iż tamtejsza pałacowa rewolucja może obudzić uśpioną sprawę wschodnią. Zdaje się iż dotąd pełnomocnicy mocarstw w Paryżu, jeszcze nie porozumieli się co do podstaw układów, kiedy z drugiej strony konieczność pośpiechu w tej sprawie była widoczna. Ostatnia poczta lewancka przywiozła do Trjestu wiadomość z Konstantynopola z 24 go marca, według której Porta nakoniec poleciła swemu pełnomocnikowi w Paryżu, aby przystał na dalsze zjednoczenie księstw, lecz pod warunkiem żeby ten środek uznany był za wyjątkowy, w niczem nie naruszający praw Porty, żeby nowym hospodarem koniecznie był krajowiec. Jednocześnie Porta rozkazała aby 60,000 redyfów było w gotowości na wzmocnienie sześćdziesięcio tysięcznej armji rumelijskiej.

Listy z Meksyku donoszą, że stan tego państwa jest dosyć zadawalniający, chociaż cesarz Maksymiljan wynurzył przed baronem Saillard obawę, co do osłabienia jego powagi wrazie zbyt wczesnego odwołania wojsk francuzkich. Tymczasem *Courrier des Etats Unis* dowodzi, że nic stałego nie będzie mogło zorganizować się w Meksyku, jeżeli Francja nie pozostawi tam silnego korpusu, dopóki nowa generacja nie wychowa się w innych niż obecna generacja warunkach. Są to jednakże próżne marzenia. Generacje tak nagle nie przekształcają się. W każdym razie zapowiedziane rozprawy w ciele prawodawczem francuzkiem, zapewne rzucą światło na przyszłość tego kraju.

Listy z Bejrutu potwierdzają wiadomość o zupełnem uspokojeniu Libanu. Daud-pasza przed opuszczeniem Edenu, byłej rezydencji Józefa Karama, mianował gubernatorem tej miejscowości, krewnego tego buntownika, Michała Karama, który zawsze odznaczał się posłuszeństwem władzom tureckim. Tymczasem, jak donoszą ze Smyrny, Józef Karam tajemnie odpłynął do Francji.

Według wiadomości z Aten, król Jerzy w drugim tygodniu po Wielkiejnocy ma się udać w podróż do Peloponezu.

Wszystkie państwa związku celnego niemieckiego nadesłały do Berlina zawiadomienie, iż stosownie do życzenia króla włoskiego uprzejmie przyjmą jego dyplomatycznych reprezentantów. Tylko Hanower, który ostatni przystąpił do traktatu, ociąga się jeszcze z nadesłaniem podobnego zawiadomienia.

* (Groby). Wczoraj, jako w pierwszy dzień obchodu grobów Zbawiciela, w popołudniowych zwłaszcza godzinach, przy najzupełniejszej pogodzie, snuły się tłumy w pobożnej pielgrzymce do wszystkich kościołów. Podobnie jak w latach zeszłych, wszędzie grób Zbawiciela wspaniale był ubrany, świecami i różnokolorowemi lampami oświetlony, naturalnemi i sztucznemi krzewami ozdobiony; wszędzie szanowne damy, z chrześcjańskiem prawdziwie poświęceniem, zajmowały się zbieraniem kwesty na rzecz ubóstwa i szpitali warszawskich. W najodleglejszem zaś i bezludnem prawie ustroniu i w najuboższej w istocie, skromnej drewnianej kapliczce przy ulicy Żytniej, gdzie jest dobroczynny zakład Magdalenek czyli opieki Najświętszej Marji Panny, JW. Hrabina Berg, dostojna małżonka Namiestnika Królestwa od 10 z rana do zmroku raczyła osobiście zajmować się kwestą. W kronice czynów miłosierdzia naszego grodu nigdy dotąd z tak wysokiego stanowiska dama, takiego poświęcenia się nie dała dowodu—takiego, miłości bliźniego, przykładu. Przejęci uczuciem najżywszej wdzięczności dla tak szlachetnego poświęcenia, w obec którego wszelkie miłosierne datki i ofiary maleją, notujemy go jako fakt, który na zawsze drogiem będzie wspomnieniem. JW. Namiestnik Królestwa raczył także zwiedzać kościoły, sypiąc wszędzie dobroczynną ręką hojne złotem ofiary.

Jak zapowiedziano, w kościele architedralnym wykonane było „Siedm słów" Haydna, a w kościele ks. reformatów „Stabat Mater" Pergolesego i Rossiniego. W kościele po-augustjańskim i w kościele pp. sakramentek, artyści i amatorowie wykonali doborowe wyjątki ze znakomitych dzieł religijnych. W tym ostatnim kościele, odśpiewany został po raz pierwszy marsz żałobny dyrygującego Jareckiego. *Kr.*

* (Nabożeństwo rezurekcyjne) odprawione będzie w kościele archikatedralnym św. Jana dziś o godzinie 8-ej wieczorem. — W innych zaś kościołach nabożeństwo takowe odbędzie się dziś wieczorem pomiędzy godziną 8-mą a 10-tą, lub jutro rano.

* (Widowiska). Podczas dni świątecznych, w salonie Doliny Szwajcarskiej, przybyły z zagranicy magik, p. Lesser, dawać będzie przedstawienia, które już z samego względu na brak innych widowisk i na bliskie sąsiedztwo placu Ujazdowskiego, napełnionego w te dnie uroczystującą publiką, zgromadzą zapewne licznych do Doliny gości. W drugie święto, czyli w poniedziałek, w teatrze wielkim, artyści włoscy

przedstawią „Bal Maskowy" na benefis p. D'Antony. Rolę pazia grywaną dotąd przez p. Castelli, przedstawi p. Kwiecińska. *Al.*

* (P. Jakowicka) utalentowana śpiewaczka tutejsza, bawi obecnie w Turynie, zkąd zamierza udać się do Florencji i Medjolanu, w dalszą artystyczną wycieczkę. Świetne powodzenie jakiego doznała p. Jakowicka na koncertach w Paryżu, o czem donosiły miejscowe gazety, dowodzi nam, że obecna podróż utalentowanej śpiewaczki naszej, wpływa korzystnie na wydoskonalenie jej w artystycznym zawodzie. *Al.*

* (Tydzień targowy). Wczoraj za Żelazną-bramą ceny artykułów żywności były następujące: *Co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 37 ½, solonego kop. 27 ½, śmietany kwarta kop. 27 ½, ser krowi mniejszy kop. 15, trochę większy kop. 30, serek owczy kop. 30, twaróg kop. 9, jaj kopa kop. 90; *co do drobiu:* indyk rs. 2 kop. 50 do rs. 4, indyczka rs. 1 kop. 65, pularda kop. 50, kura kop. 30, kapłon kop. 60, para młodych kurcząt rs. 1, prosię średnie rs. 2; *co do zwierzyny:* zając kop. 75, para kuropatw rs. 1 kop. 20, para jarząbków kop. 90, kaczka dzika kop. 60, para kwiczołów kop. 15; *co do ogrodowizny i nowalij:* rzadkiewki pęczek kop. 18; sałaty blacik kop. 20, rzerzuchy blacik kop. 22 ½, szpinaku blacik kop. 15, szczawiu kop. 15, szczypiorku pęczek kop. 5, cebuli funt kop. 7 ½, seler kop. 2 ½, pietruszki pęczek pięknej kop. 7 ½, główka włoskiej kapusty kop. 4, porów pęczek kop. 6, kartofli garniec kop. 5 ½; *co do ryb:* szczupaka żywego funt kop. 45, karpia żywego funt kop. 22 ½, szczupaka śniętego funt kop. 18, sandacza funt kop. 15, leszcza funt kop. 10, lina funt kop. 22 ½, sielawek i jazików kop. 12. *Kr.*

* („Warszawskij Dniewnik" i zakłady publiczne). Dziś postanowiliśmy wypowiedzieć parę słów w drażliwej ale blisko nas dotyczącej kwestji, mianowicie o zakładach publicznych prenumerujących dla uczęszczającej do nich publiczności ruski *Warsz. Dniew.* W Warszawie jest 44 cukierni i 55 restauracij, co stanowi całe sto bez jednego. Z nich prenumerują ruski *Warsz. Dniew.* tylko dwie cukiernie: Grohnerta (na Krakowskiem-Przedmieściu, N. 411) i Kadecza (na ulicy Senatorskiej, N. 497*c*). Tymczasem niektóre cukiernie i restauracje, może główny dochód mają od mieszkających tu rosjan i wojskowych, ale jak się okazuje, kierując się ideami ostatnich wstrząśnień, nie decydują się jeszcze — trzymać u siebie ruską miejscową gazetę. Zdaje nam się, iż wszystko zależy od publiczności, uczęszczającej do cukierni i restauracij. W zakładach ruscy goście mają zupełne prawo żądać od gospodarza cukierni lub restauracij, żeby prenumerował ruski *Warsz. Dniew.* Za dostarczany dochód zakładom publicznym, właściciele ich powinni być względni na żądania swych konsumentów, prenumerując zaś dziesięć lub dwadzieścia różnych czasopism, możnaby, zdaje się, mieć u siebie i miejscową gazetę, choćby ruską. Z tutejszych restauracij, najwięcej uczęszczają rosjanie do restauracij: Bouquerella, François (Fetorowskiego), Dutowa, Gajewskiego, Jałoszyńskiego, Jasińskiego, A. Roter, Stankiewicza i Lisowskiego; — z cukierni: Czernera, Clotina, Czajkowskiego, Loursa, Semadeniego, Vincentego i Szczerbińskiego. I tak z naszej strony postawiliśmy pytanie — rozstrzygnięcie go pozostawiamy czytającej publiczności. (*Warsz. Dniew.*)

* N. 340, *Tygodnika Illustrowanego* wyszedł z druku i zawiera: — Chrystus w grobie, (poezja z drzew.) — Kronika tygodniowa. — Przegląd polityki zagranicznej. — Sprostowanie dawno krążącej wieści, o sposobie w jaki uwolnioną była z więzienia paryzkiego w czasie teroryzmu rewolucji francuzkiej Rozalja z książąt Lubomirskich Rzewuska zmarła 11 stycznia 1865 r. w Warszawie — Kościół parafialny w Koniecpolu, (z drzew.) — O drewnianych kościołach i dworach, (z 2 drzew.) — Korespondencja — Rozmaitości. — Dosi rok. — Szpital miejski w Żytomierzu, (z drzew.) — Bez ratunku, (urywek dramatu nieoryginalnego (d. c.) — Sąd polubowny, (ustęp z pamiętników nieznajomego.)

* N. 169, *Wędrowca* z dnia 29 marca 1866 r. mieści: — Wschodni żebrak, p. Florjana (z drzew.) — Mieszkańcy Japonji i ich kraj, p. W. Reinholda (d. c. z 3 drzew.) — Jettatura, (dok.) — Żegluga po Dunaju, p. Duruy, (d. c. z drzew.) — Historyczny rozwój plastyki, (z drzew.) — Kronika zagraniczna. — Hotel metropolitan w Nowym-Yorku, (z drzew.)

* Zeszyt 7 *Kółka Domowego* wyszedł z druku i zawiera: — Przygody ks. Marcina Lubomirskiego, p. W. Chomętowskiego (z drzew. Tegazza.) — Auto-biografia Michała Grabowskiego (dok.) — Wspomnienie z podróży po Włoszech, p. A. Odyńca. — Dodatek o ubiorach: — Koronka cluny. — Objaśnienie tablicy haftów i tablica. — Przepisy gospodarskie. —

* Nr. 13 *Gońca leśnego i wiejskiego*, wyszedł z druku i zawiera: — Ciuga kanadyjska. — O trzebieży w lasach, p. T. Szokalskiego. Uprawa kukurydzy. — O skutkach z pasania zwierząt domowych w niektórych lasach dok.) — Soczewka arabska (z dołączeniem nasienia.) — Przegląd rolniczy. — Szczotolimba. — Kronika — Rozmaitości. — Handel. — W odcinku: — Wiersz: Im dalej w las tem więcej drzew, p. J. K. Turskiego.

* Nr. 13 *Bazaru*, wyszedł z druku i zawiera: — Ocalona, pow. p. J. K. Turskiego (c. d.) — Mozajka. — Zmierzch, (z Heinego p. Mirona. — Korespondencja z Krakowa i Paryża. — Część mód: — Mody zagraniczne. — Czepki nocne. — Koszulki dla dzieci. — Narożniki do chustek. — Kołnierzyk męzki Shakespeare i drugi kołnierzyk męzki. — Kaftaniczek dla nowonarodzonego dziecka. — Śliniaczek. — Majtki dla dziecka od 2 do 4 lat. — Kalesony męzkie. — Ranny kaftanik. — Koszula męzka. — Bluzka z wstawkami à jour — Kołnierzyk i mankiet z czarnego aksamitu. — Kołnierzyk płócienny z koronką cluny i mankiet takiż.

* Nr. 27 *Bluszczu*, wyszedł z druku i zawiera: — Przemienione, poezje p. Marję Jadwigę. — Obdarowanie, p. M. Ilnicką. — Przegląd, p. W. Szzymanowskiego. — Intryga, powieść p. J. Zacharjasiewicza. — Ruch muzyczny, p. J. Sikorskiego. — Odkrycie. — Pieśn i dźwięk, (z Geibb, z drzew.) — Drobne listki. — Dodatek: — Wzór na haft podściełany (z ryc.) — Kołnierzyk i mankietki w gwiazdki (z ryc.) — Kołnierzyk i mankietki w haftowane kwadraciki (z ryc.) — Kołnierzyk i mankiet w rozetki (z ryc.) — Kołnierzyk i mankiety w haftowane ząbki (z ryc.) — Kołnierzyk i mankiety ozdobione kratkami koronkowemi (z ryc.) — Kołnierzyk i rękawki z gipiury ułożonej w zęby (z ryc.) Kołnierzyk i rękawki a l'imperatrice (z ryc.) — Trzy rozetki robione szydełkiem (z ryc.) — Wszywka gipiurowa szydełkiem (z ryc.) — Wycięta suknia w kliny dla panienek od 15—17 lat (z ryc.) — Dwa desenie na haft do pasków (z ryc.) — Opis ryciny mód (z ryc.) — Tablica krojów do numeru 27 i 28 Bluszczu.

---

* (Wyprawa naukowa). W roku 1858, na skutek poświadczenia osób, delegowanych z ministerstwa skarbu na dolinę kumo-manyczską, zaszła kwestja o *możności połączenia morza Azowskiego z Kaspijskim*, w kierunku tej doliny, jakoteż o możności zaludnienia samej doliny. Badania względem połączenia mórz zakomunikowane zostały dyrekcji komunikacji, na wniosek której w roku 1859 zapadła decyzja najwyższa, aby projektowane połączenie mórz zaniechać, a przedmiot względem zaludnienia doliny oddać do wniosków ministrowi dóbr rządowych. Wysłana w skutku tego dla zbadania miejscowości wyprawa, w latach 1860 i 1861 ukończywszy swe prace, złożyła sprawozdanie i dokładną topograficzną mapę stepu kałmuków i doliny kumomanyczskiej, które wkrótce mają być ogłoszone drukiem. *(Siew. Pocz.)*

---

* (Kanclerstwo w Galicji i rusini). Z otrzymanego w tej chwili listu naszego korespondenta ze Lwowa pod 28 b. m. dowiadujemy się, że na posiedzeniu sejmu d. 27, frakcja ruska z powodu prośby większości o kanclerstwo, w liczbie 40, z ks. metropolitą Litwinowiczem na czele wyszła z izby. Wniosek zaś został następnie uchwalony i deputacja do zaniesienia prośby wybrana.

* (O stanie zdrowia Jej Cesarskiej Wysokości księżniczki Katarzyny Oldenburgskiej), bawiącej w Wenecji i niebezpiecznie chorej, donoszą pod datą 26-go b. m. do Wiednia, że dostojna chora ma się znacznie lepiej i że radca dworu Dr. Oppolzer, wezwany do Wenecji, daje nadzieję że księżniczka zachowaną zostanie przy życiu. (*Nat. Z.*)

* (Najnowsza mapa Europy). *Correspondenz Stern* pisze: Pogłoski o kompensatach terytorjalnych nie ustają, lecz są niczem innem jak tylko pogłoskami i igraszką fantazji; zabawna jest nowa mapa Europy, którą nakreśliło jedno z pism włoskich. Podług tej mapy, Włochy mają otrzymać Wenecję, Istrję, Tyrol, Sabaudję i Niceę; Rosja, całą Polskę z Poznańskiem i Galicją; Prusy, wszystkie państwa niemieckie; Francja, Szwajcarję i Belgję; Irlandja ma być oderwaną od Anglji i zostać rzecząpospolitą; Rzym, którego pałace pozostaną własnością papieża, ma być stolicą moralną całej Europy. Papież otrzyma listę cywilną, na którą składać się będą wszystkie narody, w roku zaś 1870 odbyć się ma w Rzymie wielki kongres, na którym roztrząsane będzie prawo wspólne dla całej Europy.

* (Trychiny.) *Grudziąż, 26 marca.* Tak tu jak i w sąsiedniem mieście Chełmnie, zachorowało w tych dniach kilka osób od trychin. (*Patr. Z.*)

Telegramy

Paryż, *31 marca, rano. Constitutionnel* **pisze: Francja w obec zawikłań niemieckich zachowa politykę neutralności. Gdyby przesilenie wywołało wojnę, takowa nie zastałaby Francji nieprzygotowaną.**

Monachjum *30 marca, przed południem. Bayerische Z.* **pisze: P. v. d. Pfordten odpowiedział na pruski okólnik, powołując się na § 11 ustawy związkowej i § 19, według którego członek Związku napastujący drugiego członka zrywa Związek.**

Berlin, *30 marca, god. 4 min. 40 po południu.* **Hr. Bismarck miał wczoraj długą rozmowę z ambasadorem austrjackim w ministerstwie spraw zagranicznych.**

Wiedeń, *30 marca, wieczorem.* **Wieczorny** *Wanderer* **pisze: Średnie państwa niemieckie mają postawić na sejmie związkowym wniosek ułożony przez p. Beusta i innych mężów stanu, a oparty na § 11 ustawy związkowej, jako odpowiedź na okólnik Prus. Wniosek ten doprowadzi do nowej fazy w położeniu rzeczy.**

Afryka.

* (Cholera). Wiadomości urzędowe z Kairu z 18 b. m. potwierdzają to co donosiła niedawno depesza telegraficzna, mianowicie że w Egipcie nie ma wcale cholery. Zaszły w Aleksandrji 8-go b. m. wypadek śmierci, który przypisywano cholerze, uznany został przez doświadczonych lekarzy jako pochodzący z innej choroby. (*Nordd. A. Z.*)

Ameryka.

* (Wojna Brazylji z Paragwajem). Podług wiadomości otrzymanych z Ameryki południowej, bitwa która miała niedawno miejsce pomiędzy paragwajczykami i sprzymierzonymi, nie pozostała bez rezultatów, jak błędnie doniesiono, lecz owszem, zakończyła się klęską dla sprzymierzonych. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Ministerstwo i stronnictwa). Przesilenie, które grozi gabinetowi angielskiemu, zasługuje na stałą, szczególną uwagę, jest ono bowiem skutkiem radykalizmu, który zdołał wcisnąć się do starożytnych stronnictw politycznych Wielkiej Brytanji, mianowice do torysów i wigów, i który, będąc kierowany ambicją Bright'a, chce zaprowadzić w Anglji taką niwelację społeczeństwa, na jaką chorują mocno konstytucje lądu stałego. Lord Russell potrafił dotąd pochlebiać tak radykalnym jak i dążnościom parlamentarnym do reformy, i z tego powodu zmuszony został obecnie do wystąpienia z projektem reformy, w niezbędność której sam nie wierzy. Jak mało miał on chęci do bilu reformy, okazuje się z samegoż projektu. Lecz w tem właśnie leży przyczyna, która spowoduje prawdopodobnie upadek gabinetu. Lord Russel nie mógł odsłonić wobec swych przeciwników bardziej słabej strony, z której skorzystano wśród spokojnego obozu, jak tego dowodzą wspomniane poprzednio poprawki, zwłaszcza poprawka lorda Grosvenor. Charakterystyczną jest ta okoliczność, iż ta ostatnia poprawka ma po swej stronie nietylko wszystkich torysów, lecz także wielu wigów. W szeregach zaś radykalnych panuje wielki upadek na duchu, i z tej właśnie strony rozwijana jest nadzwyczajna czynność, ażeby pobudzić wielkie miasta północne do energicznych manifestac na korzyść bilu. Zdaje się atoli, że usiłowania te natrafiają na jak największą obojętność, tak iż radykalni, pomimo całej swej gorliwości, zdołali dotąd przywieść do skutku tylko dwa nieliczne meetingi, mianowicie w Leicester i Manchester, skierowane przeciw poprawce lorda Grosvenor. *Saturday Review* mówi przeto bardzo trafnie: „Bil zrobił fiasco. Kraj nie troszczy się bynajmniej o to, jaki los spotka ten bil. Ze wszech stron podnoszą przeciw niemu krzyk, chwalą go zaś tylko tu i owdzie, i to bardzo oziębłe. Pisma ministerjalne nie bronią bilu za pomocą argumentów, lecz poprzestają na ogólnikowych twierdzeniach." Samo ministerstwo przedsięweźmie jeszcze, o ile się zdaje, energiczną walkę w obronie swej egzystencji. Wiadomo, że drugokrotne odczytanie bilu wyznaczone jest na 12-go kwietnia, a hr. Russell zwołał swych stronników na zgromadzenie w Downing Street na 10 kwietnia, bezwątpienia dla zapewnienia sobie ich pomocy i dla porobienia przygotowań do walki parlamentarnej. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Uzbrojenia). *Oderberg, 29 marca.* Znaczny transport prochu, mianowicie 6 furgonów, z których każdy mieści w sobie 140 centnarów, przeszedł dziś po drodze krakowsko-oświecimskiej. Znaczne oddziały wojsk mają przechodzić z Węgier przez Oświecim. (*Wolffs T. B.*)

* (Komisje.) *Peszt, 28 marca. Naplo* w jednym z najnowszych swoich artykułów oświadcza, dla czego przy okoliczności drugiego adresu powstrzymano się od rozpraw, że to się stało dla tego, ażeby komisje tem prędzej mogły się ukonstytuować. (*Wien. Abp.*)

Hiszpanja.

* (Gabinet i ultramontanie). W Madrycie omal nie przyszło do przesilenia ministerjalnego. Stronnictwo ultramontańskie wystąpiło w kortezach niespodzianie z wnioskiem, ażeby uchwaloną została absolutna niezgodność mandatu deputowanego z obowiązkami urzędnika publicznego. Wyjątek pod tym względem mogliby stanowić jedynie ministrowie. Komisja specjalna, której powierzono redakcję podobnego prawa, nie uznała za stosowne postąpić w sposób tak radykalny, jak ten który wskazany został we wniosku, i zestawiła tylko niektóre wypadki takiej niezgodności. Lecz pp. Claros i Nocedal poparli na nowo pierwiastkowy wniosek, i jakkolwiek rząd oświadczył, że nie może dać nań swego przyzwolenia, pomimo to uchwalono w izbie deputowanych większością 146 głosów przeciw 45, że wniosek o którym mowa powinien być dokładniej roztrząśnięty. Stronnictwo ultramontańskie było już pewne, że odniesie zwycięztwo następnego dnia; lecz tymczasem rząd nie omieszkał wywrzeć wpływu na licznych członków większości, przy pomocy których unicestwił tryumf ultramontanów. *(Nordd. A. Z.)*

Niemcy.

* (Minister stanu p. Beust.) *Lipsk, 27 marca.* Tutejsza *Allg. Z.* donosi, że minister stanu p. Beust przejechał przez Lipsk, udając się koleją żelazną bawarską w dalszą podróż do Niemiec południowych. (*Wien. Z.*)

Prusy.

* (Gotowość do ofiar). *N. Preus. Z.* ogłaszasza następujące obwieszczenie: Jeżeli, co niech Bóg w swej łasce odwróci, wojna będzie nieuniknioną, w takim razie król potrzebować będzie pieniędzy. Oświadczam w imieniu tak mojem, jak i moich włościan i innych mieszkańców moich dóbr, że natychmiast po wypowiedzeniu wojny, zapłacimy z góry na rok bieżący wszystkie podatki stałe (od dochodów, klasyczne, od rzemiosł, tudzież podatki gruntowe i od budynków), i mam przekonanie, że wszyscy dobrzy prusancy toż samo uczynią. Plauth w powiecie suszyńskim (rosenbergskim) w Prusach Zachodnich, 22-go marca 1866 r. (podp.) *Putkammer.*

* (Budżet). *Berlin, 28-go marca. Prov. Corr.* pisze: Ponieważ i w roku bieżącym, porozumienie z sejmem co do budżetu dochodów i wydatków państwa nie nastąpiło, i zważywszy ducha ożywiającego większość izby deputowanych, nie mogło nawet być przewidzianem, przeto rząd widzi się znowu zniewolonym do dalszego prowadzenia administracji państwa bez właściwego budżetu, wedle swego obowiązku i sumienia i w zastosowaniu się do potrzeb i dobra kraju. Narady co do zasad, jakich należy trzymać się w tym względzie, odbyły się w ministerswie w zeszłym tygodniu. Tak samo jak w roku zeszłym, wykaz spodziewanych dochodów państwa i wydatków, służyć będzie, z mocy upoważnienia królewskiego, za normę dla administracji. Wykaz ten, wraz ze sprawozdaniem, które ma być złożone królowi przez ministerstwo, podane będą w *Staats-Anzeigerze*, tak samo jak i w roku zeszłym, do wiadomości powszechnej. Spodziewać się należy wkrótce tego ogłoszenia.

Szwajcarja.

* (Rewizja konstytucji). Wiadomo że dnia 14-go stycznia r. b. nakreślony został projekt reformy konstytucji szwajcarskiej. Wówczas stronnictwo radykalne postanowiło wywołać nowe nad tą kwestją rozprawy. Lecz podług konstytucji, wniosek w tym względzie powinien mieć 50,000 podpisów. Dotąd atoli zdołano zebrać tylko około 20,000 podpisów, które dostarczyły przeważnie kantony St. Gallen i Graubünden. *(Nordd. A. Z.)*

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Neapol, 21 marca.

Syndyk i rada miejska.—List papieża.—Teatra i artyści.

Nasz syndyk od miesiąca wziął dymisję, a nie mogą, czy też nie umieją znaleźć kogo na jego miejsce. Powodów tej dymisji należy szukać w trudnościach i zawadach bez liczby, jakie stawiali członkowie wydziału wykonawczego rady miejskiej (giunta), co do każdego rozporządzenia syndyka. Wszelako, cokolwiekby mówiono, nie można zaprzeczyć zupełnej szanowności i administracyjnych zdolności członkom tej *giunty;* dla tego zadziwiono się nie pomału, kiedy na posiedzeniu ogólnem rady miejskiej, baron Nolli zawołał: „Z tą giuntą nie mogę nic robić” i bezzwłocznie podał się do dymisji, poczem i wszyscy członkowie wydziału wykonawczego poszli za jego przykładem. Na prawdę wszakże nikt nie uważał tego za rzecz na serjo, i spodziewano się, że po szczerych objaśnieniach z jednej i drugiej strony wszyscy cofną swe podania o dymisję; lecz rada miejska, wszystko zepsuła. Z całą niezręcznością wybrała na nowo wszystkich tych samych członków giunty, a następnie prosiła barona Nolli, aby objął na nowo obowiązki syndyka i wszystko co zaszło uważał za niebyłe. Łatwo zrozumieć że po tak niedelikatnem postąpieniu, baron Nolli uparł się przy swojem i nie chciał ustąpić na prośby przyjaciół i władz politycznych. Dla naszego miasta usunięcie się barona Nolli jest prawdziwą stratą; przez sześcio miesięczny przeciąg sprawowania obowiązków syndyka odznaczył się on czynnością i stałością, nieznaną za jego poprzedników. Nie wiecie może, co to jest walczyć z rutyną, zastarzałemi nadużyciami i przesądami! Mąż ten wszystkiemu temu stawiał czoło i miał to zadowolnienie, iż wszystko mu się powodziło co tylko przedsięwziął,

Pełen prostoty i skromności, żądał rad dzienników, a kiedy takowe były dobre, umiał je oceniać; przykład to godny do naśladowania przez wielu ludzi, którzy dostawszy się do władzy, za pierwszy obowiązek uważają, pogardzać opinję publiczną i bezinteresownej uczciwej prasy. Wielu ludzi dostawszy się do władzy, nie dosięgają poprzedniej swej sławy; baron Nolli przeciwnie okazał zdolności, których nikt nie znał. Bardzo być może, iż wydział wykonawczy, składający się z ludzi należących do dawnego zarządu, mimo swej woli przeszkadzał baronowi Nolli postępować według własnego sposobu widzenia, stawiając mu zawady i zwłoki, które można usprawiedliwić i zrozumieć do pewnego punktu. Na nieszczęście panów z rady miejskiej nie można było przekonać, że barwa polityczna i antypatje stronnicze, nie mają nic wspólnego z zarządem spraw czysto administracyjnych; lecz co robić, namiętności polityczne są tu tak potężne, że pomimo całego usiłowania ich ukrycia, wychodzą na wierzch—przy każdej sposobności, ze szkodą dla dobra publicznego. Zdaje się że baron Nolli nie należał do żadnego stronnictwa, a to właśnie było główną przyczyną swarów z wydziałem wykonawczym, składającym się z ludzi należących do stronnictwa zachowawczego, z margrabią d'Afflitto na czele, którego podejrzywa ją o intrygowanie w ministerstwie, w celu zajęcia po baronie Nolli tego wysokiego stanowiska. Wszelako nadzwyczaj jest przykro, kiedy wszyscy najzdolniejsi mężowie, jeden po drugim zużywają się przez walki osobiste, lub zbyteczną drażliwość, gdy miasto od sześciu lat napróżno oczekuje na domy, wodę, nowe ulice, służbę miejską, godną najludniejszego we Włoszech miasta.

Wielkie sprawił tu rozdrażnienie okólnik penitencjarza rzymskiego, ogłoszony w dziennikach klerykalnych przeciwko małżeństwu cywilnemu, w którym w zwykły rzymskiemu dworowi sposób, ohydnie obrażają nasze prawa, nasze przymierza i nasz rząd; była to podobizna *Sylabusa*, o którem tak wiele mówiono we Włoszech i za granicą.

Nasz rząd będący wzorem tolerancji kiedy idzie o zuchwalstwo stronnictwa klerykalnego, przepuścił mimo siebie i tę obelgę, i nie zwrócił na nią uwagi. Czyż to jednak jest cnotą? Nie wiem. Ale ci ludzie, jeżeli im pozwoli się na zuchwalstwo, następnego dnia stają się jeszcze hardziejszymi i rozzuchwalają się codzień bardziej; za przykład może służyć historja z kapitanem statku włoskiego, któremu w Civita-Vecchia kazano zdjąć oznaki żałoby po księciu Otonie.

Po tych niesłychanych faktach, ojciec św. sam napisał list do mgra Ghilardi, i powinszowawszy mu odwagi okazanej w kazaniu w katedrze medjolańskiej, odzywa się do rządu włoskiego w najgwałtowniejszych wyrażeniach, nazywając go: „bezbożnym, świętokradzkim i jawnym nieprzyjacielem wszelkiej sprawiedliwości i prawdy,” tak iż można się zapytać razem z jednym z turyńskich dzienników: kto rozkazuje we Włoszech: czy gabinet pod prezydencją jen. La Marmora, czy też gabinet kierowany przez kardynała Antonellego? Ale po cóż ta wspaniałomyślność, pachnąca dobrodusznością a brana za słabość? Robią gwałt statkowi włoskiemu; kradną i tarzają w błocie sztandar pułku nad granicą; obrażają nasze prawa i naszą konstytucję w obec całego świata; gdzie dążymy?

Chcemy jak najzupełniejszej tolerancji; chcemy poszanowania wszystkich przekonań i wyznań: lecz kiedy nas obrażają bez wyzywania, trzeba odpowiedzieć odwetem, ażeby zrozumiano w Rzymie, że u nas są prawa i że umiemy zmusić do ich szanowania, każdego bez wyłączenia.

Ristori dała dziesięć przedstawień w teatrze Belliniego, lecz nie sądzę aby była zadowolniona, bo chociaż uznają jej niezaprzeczony talent, nie ma tu wielu zwolenników trajedji klasycznej. Obok tego należy wiedzieć, że mamy trzy teatra do sztuk prozą, w których znajdują się najlepsi włoscy artyści dramatyczni, a których ogół jest cudowny; jakże zatem sądzić, aby ci co oddawna znają Ristori i jej sztuki, i którzy mogli ją oceniać zeszłego lata, teraz porzucili swe abonamenta dla słuchania Ristori, która zresztą jest prawie jedyną ze swej trupy, wznoszącą się nad miernotę? Obok tego popełniła błąd ukazując się w reprezentacjach dziennych za ceny bardzo skromne, co wywołało przeciw niej wrzawę prasy, która słusznie może uznała, iż zanadto okazuje się przywiązania do nędznego metalu, chcąc ściągnąć tłum środkami niegodnemi tak wielkiej artystki.

Teatrom dającym opery, dobrze się powodzi, chociaż dyrekcja teatru San Carlo, zmuszona była zaangażować nową prima-donnę, z powodu, że pani La Greca, zmęczona „Prorokiem”, którego nigdy nie powinna była śpiewać, musiała rozwiązać kontrakt. Dawano niedawno nowy balet p. Viena „Niewolnica czerkieska”, ze znacznem powodzeniem; lecz najwięcej tu mówią i z największą oczekują tu niecierpliwością nowej opery Mercadantego „Virginia”, napisanej przed tem nim ten maestro stracił wzrok, a której rząd burbonów nie chciał pozwolić przedstawić. Mają ją dać za kilka dni, zatem spodziewam się, że będę mógł wam o niej donieść w przyszłym mym liście. *G. P.*

Rozmaitości.

* (Modna suknie). Profesor Maszka i doktor Lerk, w Pradze Czeskiej, wykonali rozbiór chemiczny jednej z modnych sukien zielonych, jakie noszono na pewnym balu w Wiedniu. W 36-ciu metrach materji, z jakiej składała się owa suknia, było najmniej *dwie uncje* arszeniku. Ztąd wypada, że sienn takich sukien, mianych na tym balu, zawierały w sobie przeszło funt trucizny, której subtelne wyziewy zarażały powietrze, co, jak wiadomo, nader jest szkodliwem dla zdrowia przy wdychaniu takowych.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Karcow*, naczelnik 7-ej dywizji piechoty z Radomia i jenerał-major *Ciawłowski* z Iwangorodu;—wyjechali: rzeczywisty radca stanu *Miaskowski* do Petersburga; koniuszy J. C. M. hr. *Wielopolski* do Pińczowa i rzeczywisty radca stanu *Bońkowski*, członek senatu do wsi Leszczyna.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 30 marca 1866 r. a mianowicie, pod adresem: Klinkowsztejn w Szumlinie, wójt gminy w Kliszczach, Katarzyna Zielińska w Sieroczynie, Zoruch Sapir w Mińsku gub. Sadowska w Brzyszczach, organista w Szwernie, Paulina Pietrzykowska w Grodnie.

* W dniu 30 marca 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci mezkiej 1, żeńskiej 1, *Starozakonnych*: męzkiej 3, żeńskiej 4 razem 9; zaślubieni *Starozakonni*: Fajgelson Izrael, z Hochglik Bruslą; zmarli *Chrześcianie*: Drągowska Józefa lat 43 żona cieśli; Kłos Wiktor lat 2 syn służ.; Kiełkiewicz Wiktor rok 1 syn malarza; Szydłowski Antoni mies. 8 syn wyr.; *Starozakonni*: Kohn Judka lat 24; Zysman Pessa mies. 5; Gras Szymon mies. 1; Goldstejn Jakób mies.; 1.

Kalendarz.

W niedzielę, 1 kwietnia, — Wielkanoc, śśw. Hugona bisk. i Teodory męcz.—Słońce wsch. o godz. 5 min. 37; zach. o godz. 6 min. 31.

W poniedziałek, 2 kwietnia, —św. Franciszka a Paulo wyzn.—Słońce wsch. o godz. 5 min. 35; zach. o godz. 6 min. 33.

We wtorek, 3 kwietnia, —śśw. Ryszarda bisk. i Pankracego bisk.— Słońce wsch. o godz. 5 min. 33; zach. o godz. 6 min. 35.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

18 (30) marca	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po po
Barometr w milimetrach.	756 9	756 4
Termometr Reaum.	— 0 9	+ 0 1
Stan nieba.	poch	poch.

Największe ciepło + 1.°0 R. Największe zimno — 1 0 R.
Z rana d. 19 (31) marca — 0.°1 R. zimna

Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 8

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.
Petersburg d. 18 (30) Marca 1866 r.

z Petersburga.		za rubel srebrny	
Veksle na Londyn 3 mies.	$29\,^{13}/_{16}$	30	—
„ Hamburg 3 „	$26\,^{15}/_{16}$	27	—
„ Amsterdam 3 „	$148\,^{1}/_{4}$	—	—
„ Paryż 3 „	315	—	—
„ Berlin 15 dni za 100 R. . . .	—	—	—
5. Pożyczki Stieglitza.	—	$84\,^{3}/_{4}$	85
5. „ „	—	—	—
5. „ Rothschilda.	—	—	—
1. „ Premiowa z r. 1864	—	$108\,^{1}/_{2}$	109
2. „ „ r. 1866	—	$105\,^{1}/_{4}$	—
5% Bilety Bankowe 1 Em.	90	2 Em.	$88\,^{3}/_{4}$
Akcje Wielk. Tow. drog żel. za 125 R	—	$124\,^{1}/_{4}$	125
Obligacje „ „	—	95	—
6 Metaliki	—	—	—
Imperjały	—	6,54	—
Akcje drogi żel. Warsz.-Terespolskiej	—	91,90	—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 1940*) *Rejent Kancelaryi Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci 1-o Józefa Laskowskiego wierzyciela sumy rs. 30 na dobrach Prussy z Okręgu Rawskiego przez zastrzeżenia z wniosków Nr 48, i 55 do zabezpieczenia podanej, 2-o Antoniny Rudnickiej wierzycielki sumy rs. 750 na dobrach Ośno nadolne A. B. z Okręgu Włocławskiego w dziale IV pod Nr. 3 lit. B. subintabulando zabezpieczonej, 3-o Jacentego i Antoniny małżonków Liskiewicz właścicieli połowy nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1482 położonej, 4-o Romana Wiesiłowskiego właściciela dóbr Milżyn w Okręgu Włocławskim położonych, otworzły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin na dzień 22 Września (4 Października) 1866 r w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

(*N. D. 1945*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci Faustyna Zawadzkiego współwłaściciela dóbr Bądków w Okręgu Czerskim położonych otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 6 Października n. s. r. b. w Kancclarji Hypotecznej dóbr Ziemskich Gubernji Warszkwskiej w Warszawie.

Warszawa d. 17 (29) Marca 1866 r.

Truszkowski.

(*N. D. 1941*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 26 Kwietnia 1864 r Bartłomieja Jarzębskiego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2,316 położonej.

2. W dniu 8 Stycznia 1829 r Grzegorza Jarzębskiego, współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2,315 stojącej.

3. W dniu 13 Grudnia 1865 r. Wincentego Wolskiego, współwierzyciela sumy rs. 3,690 ubezpieczonej w dziale IV pod Nr. 21 na dobrach Paplin, z przyległościami w Okręgu Rawskim położonych, z odnoszącym się do niej ścieśnieniem w dziale III pod Nr. 2 objawionem.

4. W dniu 16 Października 1865 r Julji Niemirycz, wierzycielki sumy rs 1,061 kop. 57¾ i współwierzycielki takiejże sumy rsr. 1,061 kop. 57¾, pod dożywociem Józefy Niemiryczowej, zostającej w ogólnej sumie rsr. 3,184 kop 73¼ na nieruchomości Warszawskiej Nr 640, w dziale IV pod Nr. 21 wykazu hypotecznego zabezpieczonej mieszczących się.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, wyznaczyłem termin półroczny na d. 20 Września (2 Października) 1866 r., w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swe w księgach wieczystych rzeczonych dóbr i nieruchomości miejskich meldować winni

Warszawa d. 16 (28 Marca 1866 r

Józef Zbikowski.

(N. D. 1,982). Podpisany Patron, jako obrońca Agnieszki z Jackowskich, 1-go ślubu Korkowskiej 2-go po Janie Krakowiak pozostałej wdowy, obecnie Alexego Michalskiego, konduktora pocztowego małżonki. w asystencji męża swego czyniącej, w Warszawie pod N. 1,640 zamieszkałej, na mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 18 Lutego (2 Marca) 1866 r. zapadłego, obwieszczając niniejszem, iż po zmarłym w dniu 8 (20) Grudnia 185? roku w Warszawie mężu jej Janie Krakowiak, otworzył się spadek, składający się z współwłasności nieruchomości N 1,640 w Warszawie i ruchomości, inwentarzem przed Alexandrem Dziewulskim Rejentem, d. 3 (15) Września 1865 r. sporządzonym, wykazany; wzywa każdego, ktoby miał prawo do tego spadku, iżby się zgłosił w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) 1866 r. o godzinie 10 z rana, do kancelarji Alexandra Dziewulskiego, Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 i przed tymże Rejentem lub jego zastępcą, protokólarnie legitymacją swą do powyższego spadku wykazał, oraz dowodami usprawiedliwił, w przeciwnym bowiem razie, pozostała przy życiu współmałżonka Agnieszka 1-voto Korkowska, 2-do Krakowiak, a obecnie Michalska, stosownie do art. 770 K. C. F. w posiadanie wspomnionego spadku po Janie Krakowiak, stanowczo wprowadzoną zostanie.

Warszawa d. 18 (30 Marca 1866 r.

Juljan Czajkowski Patron.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(**N. D.** *1952*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Stanisława Mierzwińskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1358*a* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Alfreda Jende Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 586*b* zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 14,525 z procentem 6% od d. 1 Lipca 1865 r. i kosztami od Antoniego Filipeckiego obywatela właściciela dóbr ziemskich Czarnylas z przyległościami w Okręgu Czerskim,, Powiecie i Gubernji Warszawskiej położonych zaś w Warszawie pod N. 1442 zamieszkałego, protokułem Adolfa Mateusza Karwowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 14 (26) Sierpnia 1865 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Czarnylas z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Czerskim Powiecie i Gubernji Warszawskiej, do których należą folwark Czarnylas i folwark Juljanów zwany, w gminie i parafji Sobików, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Antoniego Filipeckiego należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone. Ogólnej rozległości około włók 53 mające, w której jest lasu średniego około włók dwie.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

a) folwark Czarnylas

1. Dwór z drzewa w węgieł na podmurowanin z cegły i kamieni polnych zewnątrz i wewnątrz szabrowanej o 3-ch kominach murowanych, gontami kryty, pod jedną połową którego są piwnice murowane.

2. Kurniki z drzewa gontami kryte.

3. Kloaka z desek gontami kryta.

4. Ogród w części owocowy w części dziki z klombami kwiatowemi a w części warzywny płotem z żerdzi i chrustu a od strony drogi sztachetami z łat ogrodzony w którym są dwie sadzawki trzciną zarośnięte nie zarybione i trzecia takaż sadzawka przed dworem, nadto w ogrodzie tym znajduje się pasieka pszczół z 26 pni składająca się.

5. Domek przy ogrodzie z drzewa gontami kryty, jeden komin murowany mający.

6. Zabudowanie masiv murowane, z cegły palonej na glinę i wapno nie tynkowane gontami kryte, 4 kominy murowane mające.

7. Zabudowanie murowane z cegły palonej tynkowane, słomą a przy okopach gontami kryte mieszczące w sobie stajnię i wozownię.

8. Studnia z pompą i wachadłem drewnianem, balami cembrowana, przy której jest koryto do pojenia inwentarza.

9. Owczarnia murowana z cegły palonej na glinę i wapno nietynkowana gontami kryta.

10. Stodola murowana gontami kryta w której urządzona jest młockarnia i sieczkarnia z fabryki Zakrzewskiego z manežem czterokonnym na zewnątrz stodoły urządzonym bez nakrycia.

11. Stodoła z drzewa gontami kryta w jednym rogu której mieści się zarazem stajenka.

12. Holendernia masiv murowana gontami kryta.

13. Studnia z pompą i wachadłem drewnianym, balami cembrowana.

14. Zagrodzenie z żerdzi na trzodę chlewną urządzone z furtką.

15. Zabudowanie z drzewa na podmurowaniu gontami kryte, czyli młynu do mielenia słodu, w którym jest zarazem wodociąg.

16. Gorzelnia masiw murowana gontami kryta o 3 kominach murowanych i jednym parniku pod daszkiem z gont pod którą znajdują się piwnice murowane, przystawka murowana pod gontem oraz kilsztok drewniany niemniej kadź drewniana z żelaznemi obręczami czyli tak zwany kilfas, na czterech słupach urządzony, wreszcie dwie przystawki murowane.

17. Dwie studnie balami cembrowane do gorzelni należące wysokiemi pompami i takiemiż rynsztunkami oraz rynnami drewnianemi, wewnątrz tego zabudowania mieści się aparat gorzałczany Pistorjusza w wszelkiemi przyrządami i rekwizytami do fabrykacji wódki potrzebnemi.

18. Ogród w części owocowy a w części dziki i w części warzywny płotem z żerdzi ogrodzony w którym jest sadzawka trzciną obrośnięta niezarybiona.

19. Słup murowany okrągły z krzyżem na wierzchu.

b. folwark Juljanów.

20. Dom z drzewa gontami kryty, komin murowany mający, w szczycie którego przystawiony jest chlewek słomą kryty.

21. Ogród warzywny w którym jest kilkanaście krzewów bzu i innych, oraz piwnica balami cembrowana ziemią kryta, obok której w ziemi wykopany jest parsk na kartofle ziemią przykryty, niemniej 2 ule pszczół.

22. Stodoła z drzewa słomą kryta.

23. Obora z drzewa słomą kryta, przy której przystawiona jest stajenka pod półdachem słomą krytym.

24. Dom czworaki zwany, z drzewa gontami kryty, komin murowany mający.

25 Studnia balami cembrowana z żurawiem i kubłem.

26. Chałupa z drzewa deskami kryta o jednym kominie murowanym, przy której jest postawiona obórka pod półdachem.

W dobrach powyższych znajdują się jeszcze 3 karczmy mianowicie:

a. we wsi Czarnylas.

1. Karczma z drzewa gontami kryta, komin murowany mająca, w połowie której jest kuźnia.

b. we wsi Kiełbąska.

2. Karczma z zajazdem z drzewa słomą kryta komin murowany mająca.

c. we wsi Obrąb.

3. Karczma z zajazdem z drzewa słomą kryta, dwa kominy murowane mająca.

Karczmy te są powydzierżawiane każda po rs. 30 rocznie, osobom w akcie zajęcia wymienionym.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Alfreda Jende Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 586*b*. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Józefowi Borowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego w mieście Grójcu urzędującemu i zamieszkałemu, na ręce Teodora Kuczkowskiego Podpisarza tegoż Sądu.

2. Jakobowi Szymańskiemu wójtowi gminy Czarnylas, we wsi Cendrowicach zamieszkałemu zaś we wsi Sobikowie urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 4 (16) Września 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie d. 11 (23) Września 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 11 *(23)* Listopada 1865 r.

Sprzed żą dyrygować będzie Alfred Jende Adwokat, przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 24 Wrześ. (6 Paźdz.) 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej Warszawie dnia 25 Września (7 Października) 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków przedaży dóbr ziemskich Czarnylas z przyległościami i przynależytościami w O-gu Czerskim, Powiecie i Gubernji Warszawskiej, do których należą folwark Czarnylas i folwark Juljanów zwany, w gminie i parafji Sobików pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego położonych w dniach 11 (23) Listopada, 25 Listopada (7 Grudnia) i 9 (21) Grudnia 1865 r., termin do przygotowawczego przysądzenia tych dóbr na dzień 3 (15) Stycznia 1866 r., godz. 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod N. 549 urzędującego wyznaczony został i tamże się odbędzie. Licytacja zacznie się od sumy rsr. 17,575, jako szacunku przez popierającego postąpionego, a w razie dopuszczenia przez taksy od ⅔ szacunku przez biegłych wynalezionego.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia powyższych dóbr Czarnylas z przyległościami i przynależytościami do których mianowicie należą folwark Czarnylas i folwark Julianów zwany w gminie i parafji Sobików pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego położonych, w terminie jak wyżej w d. 3 (15) Stycznia 1866 r. na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie gdzie dobra wzmiankowane przygotowawczo Alfredowi Jende Adwokatowi przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego za sumę rsr. siedemnaście tysięcy pięćset siedemdziesiąt pięć przysądzone zostały i termin do ostatecznego przysądzenia tychże dóbr, po spełzłym terminie d. 4 (16) Marca 1866 r. przez wyrok Trybunału z dylacji w d. 11 (23) Marca 1866 r. zapadły na dzień 22 Kwietnia (4 Maja) 1866 r. godzinę 10-tą z rana w wydziale I. Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego, wyznaczony został i tamże się odbędzie. Licytacja zacznie się od sumy rs. 22,792 k. 11⅓ to jest od ⅔ szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 16 (28) Marca 1866 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 1,983). Podpisany Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkały, jako Obrońca Jakóba Flatow Bankiera, w Warszawie pod Nr. 643 zamieszkałego, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch decyzji Trybunału Cywilnego Warszawskiego, w drodze ekonomicznej wydanych, mianowicie:

Jednej z d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1865 roku sprzedaż nieruchomości Nr. 150*a* w Pradze przy Warszawie położonej, w drodze beneficjalnej nakazującej i

Drugiej z d. 29 Stycznia (10 Lutego) 1866 roku, taksę rzeczonej nieruchomości zatwierdzającej.

Wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze beneficjalnej

NIERUCHOMOŚĆ Nr 150*A*.

W Pradze przy Warszawie na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do Jakóba Flatow, jako beneficjalnego sukcesora Stanisława Flatow należąca, składająca się z gruntu łokci kwadratowych 22,578⁵⁄₈, oraz parkanu z desek półtora calowych łok. bież. 124 ¼. Nieruchomość ta graniczy na północ z posesją Nr 149, na wschód z posesją Nr. 208, na południe z posesją Nr 150b i na zachód czyli od frontu z ulicą Targową.

Obszerniejsze opisanie taksa szczegółowa przez biegłego przysięgłego budowniczego Szpadkowskiego d. 16 (28) Grudnia 1865 r. sporządzona obejmuje.

Jakób Flatow stosownie do deklaracji przed Komisarzem Administracyjnym d 11 Lutego 1866 r. złożonej, odstąpił na korzyść miasta 1,200 łokci kwadratowych gruntu z nieruchomości na sprzedaż wystawionej, bez żadnego za to wynagrodzenia, a to na otworzyć się mającą nową ulicę Brzeską zwaną; ponieważ odstąpienie to wpływa na podwyższenie wartości nieruchomości, przeto każdy obcy nabywca z tego tytułu żadnej do kogokolwiek pretensyi nie będzie mógł formować.

Po odbyciu w dniu 16 (28) Marca 1866 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nieruchomości N. 150a w Pradze przy Warszawie położonej, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości wyznaczony został na dzień 29 Kwietnia (11 Maja) 1866 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Długiej pod N. 549 przed W-ym Umienieckim Sędzią delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzeć można w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 9,168 kop. 20 jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 18 (30) Marca 1866 r.

Juljan Czajkowski Patron.

(N. D. 1981)

W dniu 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 rano na Grzybowie, w d. 24 (5) t. m. i r. o godzinie 10 rano na Starem-Mieście, w dniu 25 (6 t. m. i r. o godzinie 10 rano t. d. o godzinie 3 z południa w domu pod Nr. 2274 w Warszawie prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, machoniowe, ordynarne garderoba. miedź kuchenna futra, kafle, magle angielskie, i t. p., przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Czamański, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego — Za pozwoleniem Cenzury.

W PONIEDZIAŁEK Z POWODU SWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK WARSZAWSKI NIE WYJDZIE.